

RECENZJE

Stanisław WARZESZAK, *Odpowiedzialność za życie. Próba zastosowania w etyce życia Hansa Jonasa zasady odpowiedzialności*, Warszawa : WAW 2003, ss. 382.

Recenzowana pozycja ks. S. Warzeszaka stanowi rozprawę habilitacyjną przedstawioną na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zapoznajemy się w niej ze spuścizną pisarską Hansa Jonasa, która była przedmiotem zainteresowań Ks. S. Warzeszaka przez prawie piętnaście lat. Na podstawie przypisu do bibliografii rozprawy habilitacyjnej można wnioskować, że miał on kontakt z autorem *Das Prinzip Verantwortung*. Stało się to dzięki J. Greischowi z Institut Catholique w Paryżu. On też, jak wynika z wyznań S. Warzeszaka, był inspiratorem zajęcia się problematyką niemieckiego filozofa. Mając zebraną jego spuściznę jeszcze w czasie pobytu w Paryżu, Habilitant uporawszy się z doktoratem z filozofii, po powrocie do Ojczyzny pochylił się nad spuścizną pisarską Hansa Jonasa. Świadczy o tym sześć artykułów opublikowanych w Warszawskich Studiach Teologicznych w latach 1992-2003 a noszących wspólny tytuł „Z twórczości Hansa Jonasa” (WST 5/1992, 225-234; 7/1994, 269-278; 8/1995, 287-298; 12/1999, 305-320; 14/2001, 231-260; 16/2003, 281-290). Każdy z nich posiada odrębny podtytuł. Każdy bowiem jest *resumé* badań jakiegoś wycinka publikacji H. Jonasa, dokonanych przez Habilitanta. Dobrze, że Habilitant wcześniej zapoznał czytelnika swej rozprawy habilitacyjnej z twórczością H. Jonasa. Rozprawa jest bowiem jakimś wycinkiem myśli Jonasowskiej. Wpisana w poprzednie publikacje staje się w kontekście bardziej zrozumiałą. Choć oczywiście wiele problemów się powtarza. Już tu trzeba jednak zaznaczyć, że żaden z artykułów nie wchodzi *in extenso* w rozprawę. Ta szerzej i głębiej ukazuje to, co anonsowały artykuły. Nadto dodać trzeba, że cykl ten przybliży teologię i etykę Jonasowską szerszemu ogółowi. Nosi znamiona dobrej roboty naukowej, napisany jest językiem zrozumiałym nie tylko dla filozofii i teologii. Na szczególną uwagę zasługuje Jonasowskie wyjaśnienie „milczącego Boga w Auschwitz”. Jeżeli jakaś uwaga ciśnie się pod pióro, to z pewnością pytanie, czy w artykułach tych nie brak jest osobistych refleksji nad H. Jonaszem. Informacje przeważają nad osobistym przemyśleniem. Tu też wydaje się być stosownym wskazanie na artykuł z dorobku S. Warzeszaka a mianowicie: „Martina Heideggera filozofia i etyka techniki” (WST 15/2002, 229-250). H. Jonas był uczniem M. Heideggera. Od swego mistrza wziął on „ideę zamieszkiwania”, choć w terminach bardziej tradycyjnych (s. 242). Wydaje się, że jego wpływ na koncepcję techniki i ocenę etyczną jest wyraźny. Również w rozprawie habilitacyjnej S. Warzeszaka nazwisko Heideggera przejawia się bardzo często w powiązaniu z myślą H. Jonasa.

Rozprawa S. Warzeszaka, zawierająca 382 strony, składa się z dwóch części podzielonych na rozdziały. Poprzedza je „wprowadzenie” (s. 11-18) a zamyka „zakończenie” (s. 348-353). „Wprowadzenie” informuje czytelnika o celach, jakie stawia sobie Habilitant podejmując tematykę odpowiedzialności za życie w świetle publikacji Hansa Jonasa, który ukazuje „do jakiego stopnia człowiek rozciągając swe techniczne panowanie nad kosmosem naruszył naturalny porządek przyrody a tym samym uczynił bardziej kruchym własne życie” (s. 14). Chodzi mu o poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o możliwość przewyciężenia logiki śmierci wyła-

niającej się z nihilistycznego ducha nowożytnej cywilizacji technicznej, oraz jak zasada odpowiedzialności, którą proponuje H. Jonas może być zastosowana w etyce. Jako „narzędzie” S. Warzeszak obiera „krytyczną analizę propozycji filozoficznych a także religijnych i etycznych” niemieckiego filozofa (metoda analityczno-krytyczna). Pozwala mu to na zrozumienie istotnych zasad etyki odpowiedzialności i na ukazanie możliwości jej zastosowania na gruncie etyki życia. Zdaje sobie przy tym sprawę, że pozwala mu to tylko na podjęcie tych kwestii, które dotyczą możliwości przewyciężenia nihilizmu na gruncie proponowanej etyki odpowiedzialności a nie na ocenę całej spuścizny pisarskiej H. Jonasa.

Część pierwszą rozprawy zatytułowaną „Kryzys odpowiedzialności za życie według Hansa Jonasa” (ss. 19-158) Autor poświęca problematyce odpowiedzialności za życie w kontekście postępu technicznego i władzy, jaką techno-nauka w czasach nowożytnych zdobyła nad przyrodą. Tak sądzi zresztą nie tylko H. Jonas ale i M. Heidegger.

Dla H. Jonasa, podobnie jak dla jego mistrza M. Heideggera życie ludzkie znajduje się w matni techniki (rozdział I, ss. 21-72). Wprawdzie interwencja człowieka w dziedzinę życia istnieje od zawsze i stanowi przedmiot zainteresowania myśli ludzkiej. Jednak z przejawieniem się nowożytnej nauki dokonuje się głęboki przełom metafizyczny i neutralizacja metafizyki, a wraz z nim ulega zmianie zasadnicza koncepcja rzeczywistości. Zdaniem H. Jonasa, pisze S. Warzeszak, wyklucza to możliwość rozpoznania, w jakim kierunku należałoby dążyć w kształtowaniu obrazu człowieka z udziałem technologii genetycznych. Jednocześnie zagadnienie nowożytnej techniki staje się zasadniczym pytaniem filozoficznym, dotyczącym myślenia o ludzkiej egzystencji, oraz sposobem odkrywania na gruncie poznania rzeczywistości, jakiego dostarczają nauki przyrodnicze. Rodzi się mentalność techniczna człowieka, która wyrasta z wiary w sukces. Powoduje to cywilizacyjną presję techniki. Zaś relacja między naturą a techniką w opinii H. Jonasa zostaje obciążona filozoficznym nihilizmem. Dla niego istnieje potrzeba takiego odniesienia techniki do natury, jaki dyktuje ontologia i egzystencjalna interpretacja bytu organicznego.

Tymczasem obecnie życie upływa w cieniu nihilizmu (rozdział II, ss. 73-118), który lansuje kulturę śmierci. Rozwija się on dla H. Jonasa na trzech poziomach a mianowicie gnostycko-egzystencjalnym, metafizyczno-antropologicznym i ideologiczno-społecznym. Egzystencjalny nihilizm epoki nowożytnej sięga swymi korzeniami nihilistycznych postaw gnostyckich oraz ich filozoficzno-religijnych postaci. Obecność jego ducha widoczna jest aktualnie w całej cywilizacji zachodniej i ciąży na stosunku człowieka do natury, podkreśla H. Jonas. Jego zdaniem istnieją różne jego formy a to m.in. nihilizm metafizyczno-antropologiczny, który przyjmuje szczególną postać w nowożytnym antykreacjonizmie. Z tym łączy się kryzys wartości i znaczenia rzeczywistości. Dla jego przewyciężenia H. Jonas proponuje, pisze S. Warzeszak, model świata zbudowanego teologicznie, w którym wyraziście przemawia do człowieka porządek stwórczy (s. 117). Nie może być on przewyciężony jak przez powrót do realizmu bytowego, przyjęcie racjonalnej wizji świata oraz przez przyjęcie możliwości poznania obiektywnej prawdy.

Ponieważ dziedzina życia staje się przedmiotem daleko idącej działalności technicznej a działalność zawsze zakłada etykę, wobec tego należy przemyśleć status życia w kontekście etyki działań technicznych. Tymczasem świat znajduje się obecnie w próżni etycznej (rozdział II, ss. 119-158). Zdaniem H. Jonasa tempo rozwoju cywilizacji technicznej stawia obecnie etykę wobec nowych zadań. Technika bowiem stanowi nowy przedmiot refleksji etycznej a to ze względu na to, że „skutki interwencji technicznej ujawniają wyjątkową i niebezpieczną kruchość przyrody” (s. 125). Wobec tego trzeba szukać wartości, proponuje H. Jonas, na których można by odbudować strukturę moralności społecznej, gwarantującej zabezpieczenie podstawowych interesów człowieka a także całej ludzkości (s. 130). Za taką wartość nazwaną przez niego nową, uważa on maksymalną informację o konsekwencjach postępu dla przyszłości i

kształtu istnienia świata. Nowej wartości nabiera wszystko to, co dotyczy umiaru w realizacji celów, oczekiwań i sposobu życia, i męstwa. Dla H. Jonasa ta ostatnia cnota należy do zakresu nowych wartości. W związku z tymi cnotami i koniecznością powrotu do norm moralnych postuluje on etykę przyszłości. W niej powinna odgrywać rolę naczelną odpowiedzialność. Jej zaś przedmiotem i treścią winna pozostać aktualna moc postępu technicznego i jego skutki dla przyszłej kondycji życia na ziemi.

Przechodząc w drugiej części rozprawy do przeglądu argumentów uzasadniających odpowiedzialność za życie na gruncie ontologii, metafizyki, antropologii i teologii, w tym teologii moralnej, S. Warzeszak ukazuje w jaki sposób u H. Jonasa wynika ona z samego fenomenu życia. Poddaje też niektóre z nich krytyce.

Uzasadniając problem odpowiedzialności z życie (rozdział IV, ss. 161-258) H. Jonas proponuje tzw. biologię życia lub ontologię życia biologicznego. Ujawnia ona głęboką wolę życia. Jego fenomen można by nawet rozważać jako ukryty cel dążenia całego świata. Korzystając z ewolucjonistycznej metody interpretacji fenomenów życia i stosując do ich wyjaśnienia perspektywę antropologiczną H. Jonas wydobywa z ontologii bytu organicznego wymiar ściśle egzystencjalny. Jednocześnie dla niego fundamentem etyki odpowiedzialności za życie jest metafizyczna interpretacja bytu oraz aksjologiczne uzasadnienie jego istnienia. Wiodącym jest tu logos wolności. Wyjątkowe cechy bytowe człowieka znajdują również szczególnie rodzaj odpowiedzialności moralnej. Choć H. Jonas największą moc w uzasadnieniu obiektywnej wartości życia przypisuje metafizyce, to jednak bez religii problemu tego rozwiązać nie można (s. 201). Istnieje konieczność odniesienia się do najwyższej i absolutnej władzy stwórczej. Z punktu widzenia religijnego jest ona absolutnie wiążąca a zarazem stanowi ostateczne uzasadnienie dla etyki cywilizacji technicznej. S. Warzeszak wskazuje na te miejsca Starego Testamentu, na które H. Jonas się powołuje, analizuje je i wyciąga wnioski. Tak więc ostatecznym kryterium uzasadniającym powinność wobec bytu i odpowiedzialność za życia mogłaby być odniesiona do transcendencji wykraczającej poza całą naturę i samego człowieka.

Nowa sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie człowiek, sprawia, że należy nie tyle poszukiwać nowej definicji odpowiedzialności, co odkryć nowy sposób i w nowym wymiarze jej przedmiot. Innymi słowy, chodzi o odpowiedzialność za życie w teorii etycznej (rozdział V, ss. 259-347), jak ją widzi H. Jonas. Dla niego jest ona zasadą etyczną a dotyczy przede wszystkim aspektu przedmiotowego, materialnego ludzkiej działalności. Przedmiot odpowiedzialności związany jest z powinnością jego bycia, a następnie z powinnością działania sprawcy. Skoro obowiązkiem staje się „powinność bycia” przedmiotu, obowiązkiem staje się również troska o jego istnienie, zwłaszcza gdy charakteryzuje go taka „kruchość”, jak życie. Chodzi o poczucie odpowiedzialności. Specyfika odpowiedzialności za życie w ujęciu H. Jonasa polega ostatecznie na jej prospektywnym charakterze, który stanowi konieczne dopełnienie jej całościowego i ciągłego wymiaru. Przyszłość całej egzystencji w jej historycznej ciągłości jest przedmiotem odpowiedzialności zarówno rodzica, jak i polityka. W perspektywie odpowiedzialności za życie H. Jonas proponuje heurystykę strachu, który jest dla niego wpisany w odpowiedzialność jako założenie teorii etycznej. S. Warzeszak jest zdania, że pozytywnym elementem w myśli etycznej niemieckiego myśliciela jest podkreślenie aspektu psychologicznego i moralnego odpowiedzialności oraz jej relacji do cnot, a także jej podmiotu (kto) i przedmiotu (za co). Nie można też nie pytać, przed kim jest się odpowiedzialnym i jaki jest zakres odpowiedzialności.

W zakończeniu (ss. 348-353) Autor rozprawy jeszcze raz podkreśla, że propozycją etyczną H. Jonasa jest paradygmat odpowiedzialności, ujęty w formie zasady. Przez to ma nadzieję przezwyciężenia antropocentryzmu, ale także uczynić fenomen życia fundamentem etycznej powinności. W ten sposób punktem wyjścia dla zasady odpowiedzialności nie jest człowiek jako człowiek, ale życie jako życie, nie tylko ludzkie ale w każdej innej formie. Jednakże ce-

lem i sensem odpowiedzialności za życie w świecie jest przede wszystkim człowiek, teraz i w nieskończonej przyszłości (s. 352).

Nie łatwo było Habilitantowi „przedrzeć się” zarówno przez gąszcz problematyki poruszonej przez H. Jonas, jak i poprzez jego spuściznę pisarską. Choć temat rozprawy dotyczy określonego problemu, to przecież ma on powiązanie z całością idei niemieckiego filozofa. Poza tym jego myśli nie zawsze są spójne i jasne, o czym wspomina Habilitant wielokrotnie w rozprawie i w swoich publikacjach dotyczących H. Jonasa. Wprawdzie, jak sam podkreśla, główne idee odpowiedzialności za życie zawiera on w dziełach *Das Prinzip Verantwortung. Versuch einer Ethik für technologische Zivilisation* (tłumaczone na język polski) oraz w zbiorze artykułów noszącym tytuł *Technik, Medizin und Ethik. Zur Praxis des Prinzips Verantwortung*, na które się najwyraźniej powołuje. Nie oznacza to, by był zobowiązany przejrzeć całość dorobku Jonasa, lecz przede wszystkim to, co dotyczy podjętego tematu i panoramy, w którą go wpisuje. Świadczą o tym przypisy.

S. Warzeszak podkreśla, że niektóre refleksje H. Jonasa charakteryzują się brakiem spójności. Natomiast tego nie zauważa się w jego rozprawie, co trzeba podkreślić z uznaniem.

Dobrze się też stało, że Autor rozprawy habilitacyjnej nie ograniczył się tylko do samej zasady odpowiedzialności za życie, ale wpisał ją w szeroki kontekst myśli filozoficznej H. Jonasa. Może tylko rodzić się pytanie, czy trzeba było ocenie kryzysu poświęcać aż połowę rozprawy (część pierwszą). Odpowiedź jest pozytywna. Taką potrzebą istniała, żeby można było zrozumieć wywody dotyczące zasady odpowiedzialności za życie, formułowanej przez niemieckiego filozofa i etyka. Treścią rozprawy S. Warzeszaka jest filozofia i etyka filozoficzna a w nich niezmiernie trudne zagadnienia. A mimo to czyta się ją z łatwością, oczywiście jeśli zna się elementarne pojęcia filozoficzne. A to dzięki, trzeba podkreślić, „charyzmie” jej Autora umiejętnego przekazywania rzeczywistości trudnych przystępnym, zrozumiałym językiem, w pięknym stylu, bez umniejszania waloru naukowego rozprawy.

Recenzent dostrzega także braki w rozprawie. Habilitant pisze w przypisie pierwszym do „wprowadzenia”, że H. Jonas studiował m.in. teologię. Co do tego nie ma wątpliwości. Ale rodzi się pytanie, jaką teologię? – rabinacką, protestancką, katolicką? Jego teologia, m.in. „obrazu i podobieństwa Bożego w człowieku” w świetle tego, co pisze S. Warzeszak, nie różni się od katolickiej (s. 206-210). Podobnie rzecz się ma z teologią stworzenia świata (ss. 202-206). Być może, że w szczegółach dostrzec można pewne różnice. W każdym razie czytelnik byłby wdzięczny za uszczegółowienie informacji na temat studiów teologicznych H. Jonasa oraz za odpowiedź na pytanie czy jego teologia wykracza poza Stary Testament. Nie ma też wzmianki o jego praktyce wiary starotestamentalnej.

Przydałaby się także krótka charakterystyka spuścizny pisarskiej niemieckiego filozofa. To, co czytelnik otrzymuje we wprowadzeniu oraz przez całą rozprawę, niejako między wierszami, nie bardzo orientuje w całości. Nie ma obawy o „rozrost” „wprowadzenia”. Rozprawa liczy ponad trzysta stron. Proporcja byłaby zachowana.

I wreszcie ostatnia uwaga. Rozdział trzeci, czwarty i piąty zawiera ocenę refleksji H. Jonasa. W rozdziale trzecim robi to w paragrafie czwartym, w punkcie b (Spór o „nową etykę”). W rozdziale czwartym i paragrafie piątym „Ocena uzasadnień odpowiedzialności za życie”. I wreszcie w rozdziale piątym, w paragrafie piątym „Zasada odpowiedzialności na gruncie teorii etycznej”. Zdaniem recenzenta należało zebrać je razem i stworzyć rozdział oceniający.

Recenzowana rozprawa stanowi pozycję o wysokich walorach, mimo wskazanych braków, jak się wydaje recenzentowi, i godna jest uwagi polskiego czytelnika.

Ks. Jan KOWALSKI

Antonio SALAS O.S.A., *Ser cristiano hoi. Fe bíblica y compromiso humano*, San Pablo: Ediciones Paulinas 1994 (A5 ss. 160)

Książka pt. *Ser cristiano hoi (Być chrześcijaninem dzisiaj)*, autorstwa Antonio Salasa, jest dziesiątą w serii BIBLIA Y VIDA (*Biblia i życie*) publikowaną przez Edycję Świętego Pawła w Madrycie. Cykl ten stanowi propozycję formacji biblijnej i katechetycznej. Ojciec Antonio Salas jest benedyktynem ur. w Palma de Mallorca w roku 1937. Papieska Komisja Biblijna w Rzymie przyznała mu doktorat nauk biblijnych. Jest autorem ponad dwudziestu książek oraz znanym kaznodzieją zarówno w Europie, jak i w Ameryce. Kieruje Szkołą Biblijną w Madrycie, jest redaktorem i wydawcą czasopisma teologicznego *Biblia i wiara*.

Ojciec Antonio w książce *Ser cristiano hoi*, bazując na wiedzy czytelnika uzyskanej z poprzednich dziewięciu tomów, stara się pomóc mu znaleźć odpowiedź na kluczowe pytanie, w jaki sposób można przełożyć zawarte w Piśmie Świętym orędzie na język chrześcijańskiego zaangażowania. Poznanie tajemnic, które Bóg ukazuje, posługując się biblijną fabułą, staje się dla współczesnego człowieka potężnym wyzwaniem. Pełnią one niejako rolę katechezy mającej pomóc człowiekowi żyć w sposób autentyczny. Autor stara się nakierować czytelnika na samodzielne odkrycie sposobu dostosowania jego egzystencji do chrześcijańskiego modelu życia. Przeciwstawia się także przekonaniu, które wierność Bogu rozumie wyłącznie jako stosowanie zasad sformułowanych przez Kościół, zachęca zaś do takiego praktykowania religijnego zaangażowania, by wiara pełniła w życiu chrześcijańskim rolę pierwszoplanową. Bycie prawdziwym chrześcijaninem pociąga za sobą życie ewangeliczną obietnicą, wzywającą do autentycznej wiary, której żywym wzorem jest postawa Jezusa. Niestety, dziś legalizm, który przybiera coraz bardziej wyrafinowane formy, spotyka się niemal na każdym kroku. Dlatego tak ważne jest wypracowanie w sobie postawy zaangażowania wypływającej z żywej wiary.

Ojciec Antonio Salas jest świadom, że nie wszyscy podzielają jego rozumienie chrześcijańskiego zaangażowania, jednak taki model, jego zdaniem, zgodny jest z nauką samego Jezusa i jemu osobiście pomaga żyć wiarą. Autor wyraża nadzieję, że jego propozycje pomogą otworzyć nieskończoną perspektywę przed ludźmi wierzącymi, którzy pragnąc żyć chrześcijańską duchowością, zastosują się do przedstawionych przez niego kryteriów. Jego zdaniem, prawdziwy chrześcijanin żyje wiarą z maksymalnym zaangażowaniem, gdy kieruje nim głęboka motywacja wpływająca z pragnienia wypełnienia wszystkich norm, zawartych w orędziu Chrystusa. Jego zdaniem, istota problemu kryje się w rozumieniu wiary. Wielu współczesnych teologów posługuje się terminem wiara, ale każdy rozumie ją na swój sposób. Celem prezentowanej książki jest wyjaśnienie, w jaki sposób chrześcijanin staje się człowiekiem wiary. Wiara doświadczana i interioryzowana prowadzi do aktywnego praktykowania, owocującego autentyczną miłością. Tej żywej wiary, mającej konkretne religijne odniesienie, nie powinno się utożsamiać z religią. Dopiero po ustaleniu tych różnic – zdaniem Autora – można dostrzec rolę, jaką wiara i religia odgrywają w życiu chrześcijanina. Nie powinno się także ignorować związków wiary ze współczesną kulturą, gdyż szacunek do bogatych w swej różnorodności kultur uzdalnia do przekładania na język życia postawy Boga-Człowieka. Praktykowanie Ewangelii nie pozwoli wierzącemu pozostać obojętnym na potrzeby innych ludzi, szczególnie zniewolonych jakkolwiek formą niesprawiedliwości. Wiara domaga się antropologicznego podejścia do rzeczywistości, które znajduje żywy wyraz w obronie ubogich, bezbronnych i pozbawionych należnych im praw. Chociaż współcześnie obserwuje się upadek różnych form tyranii i despotyzmu, to na płaszczyźnie wiary i religijności postawy totalitarne, dające prymat Prawu, są jeszcze obecne i – jak uważa ojciec Antonio – są sprzeczne z pluralistycznym spojrzeniem, wynikającym z praktykowania autentycznej ewangelicznej wiary.

Książkę pt. *Ser cristiano hoi (Być chrześcijaninem dzisiaj)* tworzy siedem rozdziałów, podzielonych na trzy zasadnicze części, z których ostatnia jest konkluzją zbierającą praktyczne wnioski i zadania praktyczne, pomagające przyswoić i pogłębić omawiane zagadnienia. Rozdział

pierwszy pt. „**La fe: perspectiva religiosa**” (ss. 7-26) ukazuje wiarę w perspektywie religijnej. Autor wyjaśnia pojęcia wiary i religii, uwzględniając szereg naukowych metod stosowanych przez współczesną teologię, przedstawia związki wiary z religią. Postrzega religię jako wyraz określonej kultury, za pośrednictwem, której ludzie usiłują wyrazić swoją więź z Najwyższym. Żywa wiara winna być nieustannie pogłębiana i winna mieć swoje odwzorowanie w czynach. Według ojca Antonio, każda religia jest cenna, jeżeli jej wyznawcy nawiązują autentyczną relację z Bogiem. Wiara jako dar Boga ma bowiem wymiar uniwersalny.

Rozdział II pt. „**La fe: perspectiva evangélica**” (ss. 27-46) porusza problem wiary w perspektywie odniesienia jej do wymogów Ewangelii. Religia żydowska popadła w pułapkę prawa i legalizmu. Jezus głosił bezowocność religijności opartej na normach i rytuałach oraz próbował uwolnić od religijności opartej na czysto zewnętrznych wartościach. Zaszczepił człowiekowi religijność polegającą na przywróceniu mu wewnętrznej godności dziecka Bożego i żyjącego wiarą w sposób autentyczny. Uczestnikami Królestwa Bożego zobowiązani są do ciągłej wewnętrznej formacji w wierze. Wiara świadoma, pogłębiana poznaniem, wpływająca z głębokiego spotkania z Bogiem, jest gotowa do konfrontacji z każdą formą współczesnego ateizmu.

Rozdział III pt. „**La fe: perspectiva antropológica**” (ss. 47-68) stara się ukazać wysiłki współczesnej teologii zmierzające do przełożenia wiary na język życia. Wiara jest czynem ludzkim człowieka w historii i przejawem jego wolności oraz treścią wierzeń człowieka, dotyczących ludzkiej tożsamości i ostatecznych celów. Historia i kultura jedynie ubogacają chrześcijanina, który poprzez akt wiary zawiera przymierze z Bogiem w Chrystusie (J.F. Kavanaugh). Autor jest świadom, że ortodoksyjne traktowanie wiary nie wystarcza, lecz potrzebna jest zdrowa ortopraxis, wymagająca od wiernych solidarności z ubogimi i bezradnymi. Prawdziwa teologia winna zaproponować czytelne odpowiedzi z punktu widzenia wiary w kontekście codziennych zdarzeń, by wiara mogła się stać wiarą żywą. Ojciec Antonio zachęca do wyznawania chrześcijaństwa, które nieustannie konfrontuje swoje życie z Ewangelią Jezusa, który przyszedł, by wyzwolić z grzechu i obdarzyć szczęściem.

Rozdział IV pt. „**La fe: perspectiva cultural**” (ss. 69-90) ukazuje wiarę w perspektywie kulturowej. Ojciec Salas, oceniając kulturę zachodnią, stwierdza, że pozostawała ona zawsze w swoich wielowiekowych dziejach pod wpływem chrześcijaństwa. Przesłanie biblijne prezentujące religijne doświadczenie Narodu Wybranego osiąga punkt kulminacyjny w orędziu Jezusa. Biblijna wiara w formie, jaką żył nią Lud Izraelski wymagała od wiernych radykalnego odrzucenia wszelkich kultów bałwochwalczych. Od samego początku profetyzm stał się obrońcą jahwizmu nawołującym do stworzenia reguł religijnych. Doświadczenie wygnania spowodowało radykalną przemianę ujęć religijnych, ponieważ kultura babilońska nadała nowy kształt wierze jahwistycznej. Przyjście Jezusa zaoferowało światu całkowicie nowy wzór kultury, którego fundamentem nie były już idee, tylko doświadczenie wiary, w efekcie którego Ewangelia stała się alternatywnym typem kultury jako uniwersalny sposób życia obejmujący różnorodność możliwych form kulturowej ekspresji. Zdaniem o. Antonio, w dzisiejszym świecie potrzeba, by dzieło ewangelizacji było połączone z inkulturacją Ewangelii.

Rozdział V pt. „**La fe: perspectiva pluralista**” (ss. 91-114) jest poświęcony wierze w perspektywie wielowymiarowej. Autor zauważa, że obecnie istnieje pilna potrzeba wyrażania wiary za pośrednictwem jej wielorakich modeli. Pojmowanie sfery „sacrum” jako wyłącznego odniesienia do wiary wydaje się dzisiaj błędem, gdyż według Autora cały wszechświat emanuje religijnością. Bóg udziela się ludziom w zależności od tego, w jakim stopniu kierują się w życiu miłością, a nie rygoryzmem w przestrzeganiu przepisów. Żywa wiara umożliwia dialog z Bogiem. Uznania indywidualnego sposobu przeżywania wiary za jedyną drogę prowadzącą do zbawienia stanowi domenę sekt i zagraża też niektórym kręgom katolickim. Zdaniem ojca Salasa, narzuca-

nie własnych wierzeń innym oraz nie szanowanie ich różnorodności wierzeń i obrzędów jest sprzeczne z miłością.

Rozdział VI pt. „**La fe: perspectiva profética**” (ss. 115-136) omawia profetyczną perspektywę wiary. Profetyzm jest rozumiany tu jako posłannictwo, które skłania człowieka do duchowego otwarcia i stymuluje wiarę żywą, zgodną z Bożym zamysłem. Biblijny profetyzm przeciwstawiał się niesprawiedliwości, domagając się poszanowania praw ludzi słabych i uciśnionych. Ważną rolę w rozwoju profetycznego charyzmatu odegrała działalność Pawła, który adresując orędzie religijne do pogan zdołał uwolnić wiarę chrześcijańską od judaistycznego legalizmu. Współczesny profetyzm opierając się na dawnych ideałach, ujawnia zło i niesprawiedliwość społeczną panującą we współczesnym świecie.

Rozdział VII pt. „**La fe: perspectiva sociológica**” (ss. 137-158) dotyczy socjologicznej perspektywy wiary. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jak być chrześcijaninem w społeczeństwie konsumpcyjnym. Rozwój technologii w społeczeństwie zachodnim idzie w parze z rozwojem konsumpcjonizmu, co w efekcie sprawia, że pieniądze stają się nowym bożkiem (*mamoną*). Rozwiązania takiej sytuacji należy szukać w nauce i postępowaniu Jezusa, który całkowicie poświęcił się wykorzenianiu niesprawiedliwości i wprowadzaniu miłości. Jedynie doskonała harmonia między „być” i „mieć” daje światu gwarancję na przyszłość. Autor sądzi, że aby uleczyć świat z zatrucia kultem *mamony*, trzeba nadać prymat „być” nad „mieć” (podobna myśl przewija się w nauczaniu Jana Pawła II). Kiedy człowiek przestanie czynić z pieniądza *swego bożka*, odnajdzie we własnym wnętrzu ślad *Boga żywego*.

Niezwykle cenne mogą okazać się dla czytelnika uwagi i konkretne wskazówki podawane przez Autora na końcu każdego rozdziału, które z jednej strony podsumowują i porządkują omawiane kwestie, z drugiej pobudzają do refleksji nad własnym życiem.

Należy przyznać, że opracowanie o. Antonio Salasa, nie ma charakteru typowo naukowego i jest łatwe w czytaniu. Zawdzięcza to w dużej mierze rozmyślnemu zabiegowi Autora, który dyskusję z różnymi poglądami ograniczył do niezbędnego minimum, starając się wybrać spośród nich te, które wydają się uzasadnione lub najbardziej przekonujące. Prezentując liczne teorie i sposoby ich wyjaśniania zawsze podaje wyczerpujące uzasadnienie. Nie udziela też od razu gotowych odpowiedzi, lecz w sposób niezmiernie interesujący przeprowadza najpierw tok rozumowania, z którego wnioski, oczywiście również podane, same się już nasuwają, co angażuje czytelnika w całe omawiane zagadnienie.

Wartość książki podnosi fakt, że Autor nie poprzestaje na teoriach, z którymi się zgadza, lecz prezentuje także swoje stanowisko wypływające z osobistego przeżycia wiary. Z dużą łatwością Autor przedstawia teorie i argumenty odmienne lub przeciwne, co świadczy o rzetelności i szerokiej wiedzy Autora. Takie ujęcie daje w jakimś sensie kompendium wiedzy na temat stanu teologii światowej zajmującej się omawianymi tematami, ale pozostawia też czytelnikowi możliwość własnego ustosunkowania się do nich. Niemniej jednak argumenty wysuwane lub preferowane przez autora jawią się jako najbardziej przekonujące. Jednak teorie, których dowodzą, nie są narzucane, lecz łagodnie sugerowane jako najbardziej uzasadnione.

Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla szerokiego kręgu czytelników, nie mniej wymaga od czytelnika znajomości Biblii, zwłaszcza Ewangelii. Książka o. Antonio Sylasa powinna bez trudu znaleźć swoje miejsce w każdej poważnej bibliotece, zarówno zbiorów prywatnych jak i wydziału teologicznego.

Z tego, co mi osobiście wiadomo, ta pozycja przygotowywana jest już do druku przez polską Edycję Świętego Pawła i prawdopodobnie w niedługim czasie pojawi się w naszych księgarniach. Tłumaczem tego tomu jest Pani Ewa Krzemińska. Ona też dokonała przekładu dziewięciu poprzednich tomów tegoż autora na język polski, które stanowią bardzo przystępnie i zarazem fa-

chowo napisane wprowadzenie do zagadnień Starego i Nowego Testamentu: 1. Biblia dziś; 2. Dzieje początków; 3. Wędrówka narodu; 4. Prorocy; 5. Mądrość Izraela; 6. Ewangelie synoptyczne; 7. Ewangelia według św. Jana; 8. Paweł z Tarsu; 9. Apokalipsa. Na koniec należy wyrazić szczerze uznanie i wdzięczność Autorowi tego wspaniałego dzieła i życzyć czytelnikom wielu głębokich przeżyć, zarówno intelektualnych, jak i duchowych.

Ks. Andrzej BANASZEK

Bogusław GÓRKA, *Biblia i cywilizacja Boga*, Kraków 2004, ss. 192.

Nakładem krakowskiego wydawnictwa WAM ukazała się ostatnio książka Bogusława Górka pt. *Biblia i cywilizacja Boga*. Tytuł książki wydaje się w pierwszej chwili dość zaskakujący. Cóż to takiego jest "cywilizacja Boga"? Czy taka cywilizacja kiedykolwiek istniała? Czy może powiedzieć, że istnieje ona w czasach współczesnych? Stawianie sobie takich pytań wydaje się jednak świadczyć o pewnym nieporozumieniu. Otóż łatwo przyjmujemy, że związek frazeologiczny zawierający w sobie imię Boga jest rzeczywistością pozytywną pod względem moralnym. Tymczasem, kiedy zastanowimy się głębiej nad określeniem "cywilizacja Boga" możemy dojść do przekonania, że jest to jedynie sposób myślenia, czy schemat podejmowania decyzji człowieka przekonanego o tym, że Bóg istnieje. Jest to jeszcze postawa bardzo daleka od wiary. Możemy tu przypomnieć słowa Chrystusa z Ewangelii, który mówi, że także złe duchy wierzą i drżą.

Świadomość istnienia Boga może wyrażać się zamiast w wierze, jedynie w samej religijności. Jest to postawa, którą współcześnie spotykamy bardzo często. Różnego rodzaju formy religijności czasami łączące się z elementami magicznymi lub zabobonami są dość powszechne także w czasach współczesnych naszej cywilizacji. Jeżeli więc nie zawsze człowiek uznający istnienie Boga postępuje dobrze to, jakie może być na to lekarstwo?

Wydaje się, że niezbędne są tutaj dwa etapy naprawy wewnętrznej człowieka. Po pierwsze obiektywizacja uznawanych zasad moralnych a po drugie powiązanie tych zasad z praktyką własnego postępowania. Na pierwszym etapie chodzi o to, aby zasady głoszone przez konkretnego człowieka uznającego istnienie Pana Boga nie były sprzeczne ze świadomością wspólnoty czy tekstami natchnionymi przez tę wspólnotę, które są przez tę wspólnotę przyjmowane. Na drugim etapie chodzi o to, aby tak przyjęte zasady nie stały się jedynie teorią, ale aby pociągały za sobą praktykę codziennego życia człowieka.

We współczesnym świecie nie brakuje ludzi, którzy są przekonani o tym, że Bóg istnieje, ale brakuje takich, którzy tę świadomość traktują jako zobowiązanie do moralnie dobrego postępowania. Wielkie problemy współczesnego świata takie jak wojny, terroryzm nie mogą zostać rozwiązane bez dotknięcia sfery religijnej człowieka. Widzimy nawet, że sfera ta stała się może nawet częściej przywoływana niż było to w latach ubiegłych. Mogę stwierdzić, że nie jest to jakiś specyficzny problem czasów współczesnych, ale czytając Biblię możemy odnaleźć wiele dzisiejszych problemów, które występowały w czasach opisywanych przez Księgi Święte. Wydaje się, więc, że książka Bogusława Górka może odegrać bardzo pozytywną rolę w ukształtowaniu naszego spojrzenia na problemy współczesności a także w umiejętności leczenia chorób współczesnej cywilizacji.

Książka zbudowana jest z sześciu artykułów-referatów, które nie stanowią w sensie ścisłym zwartego cyklu. Ich cechą wspólną jest to, że powstały one na skutek refleksji towarzyszącej lekturze Pisma Świętego oraz dzieł literatury okołobiblijnej. Chociaż tematy poruszane przez Autora są dość często omawiane również w polskiej literaturze biblijnej, jednak wydaje się jednak, że to spojrzenie zasługuje na szczególną uwagę.

Pierwszy z artykułów nosi tytuł "Biblijny model człowieka". Opierając się na opisie stworzenia zawartym w Księdze Rodzaju Autor skupia się na antropologii ukazując człowieka jako istotę żyjącą w relacjach. Jest to przede wszystkim podstawowa i najważniejsza relacja między człowiekiem a Bogiem, relacja bardzo złożona i trudno poddająca się analizie. Kolejne relacje tworzące człowieka to relacja do środowiska naturalnego, do zwierząt oraz do instytucji małżeństwa. Tak nakreślona antropologia stanowić ma w zamierzeniu autora punkt wyjścia do nowej pedagogiki, która w odróżnieniu od tradycyjnych systemów pedagogicznych mogłaby pozwolić na wychowanie człowieka integralnego.

Artykuł drugi nosi tytuł "Abraham jako ojciec wierzących". Jest to refleksja Autora nad fragmentami Księgi Rodzaju opisującymi ojca wiary. Interpretacji poddanych zostało dziesięć punktów z życia Abrahama, od usłyszenia przez niego obietnicy Boga, poprzez pobyt na dworze faraona, aż do próby, która miała miejsce na górze Moria a związana była z żądaniem Boga, aby Abraham złożył w ofierze swojego jedyne syna. Na tym tle Autor stawia sobie i czytelnikowi pytanie, co to znaczy być dzieckiem Abrahama? W jaki sposób mamy osiąść wiarę Abrahama? Człowiek, który pragnie ukształtować siebie na podobieństwo wielkiego patriarchy nie ma jednak sam dokonywać jakiś szczególnych dzieł, ale raczej podobnie do Abrahama poddać się działaniu Boga w swoim życiu. Przez zestawienie takich właśnie etapów życia Abrahama Autor ukazuje nam Boga jako wychowawcę, który prowadzi człowieka różnymi często niezrozumiałymi dla niego drogami życia.

Trzeci tekst zawarty w niniejszej książce nosi tytuł "Dekalog - kodeks moralności czy prawa". Ta część książki zasługuje na szczególną uwagę. Jest ona opracowana w sposób niezwykle wnikliwy i staranny. Autor poddaje analizie tekst Dekalogu zawarty w Piśmie Świętym w obydwu wersjach i wyprowadza wniosek, że Dekalog jest przede wszystkim tekstem prawnym dotyczącym zewnętrznej strony postępowania ludzkiego, a nie tekstem moralnym mówiącym o wewnętrznych motywach ludzkiego działania. Taka konstatacja jest dość oryginalna, można się z nią nie zgadzać, na pewno jednak warto poznać drogę argumentacji zaproponowaną przez autora.

Kolejny tekst zamieszczony w omawianej książce nosi tytuł "Zeloci wobec terroru i wojny". Zeloci odegrali bardzo istotną rolę w judaizmie końca Starego i początku Nowego Testamentu. Autor omawiając ruch Zelotów opiera się w dużej mierze na opiniach Józefa Flawiusza, które nie były dla "czwartej filozofii" zbyt przychylnie. Zjawisko zostało bardzo szczegółowo opracowane przede wszystkim pod względem historycznym ze szczególnym zwróceniem uwagi na te elementy doktryny Zelotów, które wydają się pomagać w zrozumieniu niektórych współczesnych problemów "świętej wojny".

Piąty przedostatni artykuł nosi tytuł "Chrześcijaństwo pierwotne wobec ruchu zelockiego". Stanowi on, jak łatwo się domyśleć, kontynuację tekstu poprzedniego. W tym wypadku Autor koncentruje się na relacjach zachodzących pomiędzy nowo powstającym kościołem apostołskim a ruchem Zelotów. Dokonuje falsyfikacji tezy jakoby Chrystus miał popierać ruch Zelotów lub nawet być jego aktywnym członkiem. Nie ulega wątpliwości, że gorliwość i radykalizm, do których zachęcał w swoim publicznym nauczaniu Jezus Chrystus była zupełnie innego rodzaju niż ta, która była propagowana przez zwolenników ruchu zelockiego.

Ostatnim artykułem zamieszczonym w omawianej książce jest tekst pod tytułem "Pedagogia w wierze ku przyszłości". Znajdujemy tu bardzo kompetentną analizę występujących w Kościele pierwotnym instytucji katechumenatu w kontekście przekazu propagowania wiary. Autor doprowadza swoją refleksję do czasów współczesnych zastanawiając się, w jaki sposób powinna przebiegać chrześcijańska inicjacja w społeczeństwach, które są ochrzczone a jednak wielu ludzi nie żyje wiarą, którą kiedyś zaszczerpiono im w Sakramencie Chrztu.

Jak widać z tego pobieżnego omówienia, książka dotyczy wielu bardzo istotnych dla współczesnego czytelnika tematów. Autor nie ustrzegł się niestety przed kilkoma niekonsekwencjami. Dostyc rażące jest przy lekturze omawianej pracy, niezbyt dokładne zintegrowanie poszczególnych tekstów ze sobą. Niektóre teksty mają charakter w sensie ścisłym naukowy, są opatrzone bogatym aparatem krytycznym, inne natomiast mają bardziej charakter prelekcji i są tego aparatu pozbawione. Zwraca też uwagę brak konsekwencji w używaniu wyrazów pochodzących z języków biblijnych. Otóż Autor bardzo chętnie i obficie cytuje teksty greckie Pisma Świętego posługując się czcionką grecką, natomiast, jeżeli chodzi o teksty hebrajskie jest o wiele bardziej powściągliwy. Często stosuje tylko transkrypcję, natomiast, jeżeli używa już liter alfabetu hebrajskiego to z nieznanymi przyczyn pomija w tych wyrazach wokalizację. Są to oczywiście bardzo drobne zarzuty, które nie zmieniają faktu, że praca Bogusława Górka zasługuje na uwagę jako ważne studium dotyczące zarówno spraw biblijnych zachęcających do ekstrapolacji omawianych zagadnień do codziennej praktyki życia.

Ks. Dariusz BARTOSZEWICZ